

## Nowy wódz narodowców czy tylko kieszonkowy lider? Poseł Andruszkiewicz będzie szkolił „nowe elity wielkiej Polski”

Jarosław Karpiński  
27 stycznia 2017

Tworzy Akademię Młodej Endecji, która ma hartować „nowe” polskie elity. Oczywiście pod hasłem – „Bóg, honor, ojczyzna”. Działal w Ruchu Narodowym i kierował Młodzieżą Wszechpolską. Do Sejmu wszedł jednak z ruchu Kukiza. Bryluje w mediach publicznych, gdzie jest zapraszany do najważniejszych programów. Kim jest poseł Adam Andruszkiewicz? Nowym wodzem, czy tylko kolejnym kieszonkowym liderem podzielonego i skłóconego ruchu narodowego?

Podczas gali tygodnika "wSieci" prezes PiS Jarosław Kaczyński zapowiedział budowę państwa narodowego. – Nie ma wolności bez państwa narodowego – podkreślił. Choć nie bardzo wiadomo o co mu chodziło, nie od dziś wiadomo, że PiS wzmacnia środowisko narodowców w Polsce i lansuje "prawdziwie patriotyczne postawy". Podobnie czyni zresztą Kukiz 15', w ramach którego do Sejmu weszła silna grupa narodowców. A poza parlamentem bardzo zaktywizował się też nacjonalistyczny Obóz Narodowo-Radykalny, który indoktrynuje nawet w szkołach.

Niedawno do Ruchu Narodowego, Młodzieży Wszechpolskiej, ONR-u i pomniejszych organizacji "prawdziwych patriotów" dołączyło Stowarzyszenie Endecja, które wspierają m.in gwiazdor pravicowych mediów Rafał Ziemkiewicz oraz poseł Kukiz 15' Marek Jakubiak – znany ze swoich homofobicznych wypowiedzi właściciel browaru Ciechan. Na jednego z liderów "endeków" kreowany jest też Andruszkiewicz, który w akademii, czyli kuźni kadr narodowców ma prowadzić zajęcia ze stosunków międzynarodowych. Jak czytamy na stronie stowarzyszenia, projekt adresowany jest do osób w wieku 18-24 lat, a więc takich którym łatwo "wyprać mózgi".

### **Kuźnia kadr narodowców**

– Myślę że pan Andruszkiewicz wyrasta w tej chwili na jednego z liderów szeroko pojętego ruchu nacjonalistycznego, chociażby z racji tego że jest posłem i jest zapraszany do mediów – mówi w rozmowie z naTemat dr Maciej Kałuża, współpracownik stowarzyszenia "Nigdy Więcej", które monitoruje działalność skrajnej prawicy w Polsce. – Będziemy oceniać materiał szkoleniowy akademii. Jeżeli liderzy tej nowej endecji będą się odwoływać do przedwojennych organizacji, zwłaszcza nawołujących do antysemityzmu; jeżeli pojawią się podczas tych szkoleń materiały nawołujące do mowy nienawiści, albo zachowań rasistowskich czy ksenofobicznych, to będziemy reagować – dodaje.

– Negatywnym wkładem Kukiz 15' w polską politykę jest to, że w Sejmie znaleźli się posłowie którzy współpracują z radykalnymi ugrupowaniami narodowymi. I teraz pan Andruszkiewicz i jego koledzy mogą głosić z mównicy sejmowej poglądy, które nie mają nic wspólnego z równością, z tolerancją itd. Oburza mnie to – mówi naTemat poseł PO Cezary Tomczyk.

Przypomnijmy, że przed II wojną światową nacjonalistyczna endecja była w Polsce potęgą, a jednym z głównych celów jej działalności była walka z mniejszością żydowską. Skrajnie pravicowe organizacje propagowały zasadę numerus clausus i getta ławkowe. Mowa nienawiści obecna w tych środowiskach przyczyniła się do zamordowania pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza, którego pod Zachętą zastrzelił pravicowy fanatyk Eligiusz Niewiadomski.

Kim jest Andruszkiewicz? Ma 26 lat. Ukończył studia na kierunku stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie w Białymstoku, w mieście które stało się swoistą wylęgarnią skrajnej prawicy. Działal w Parlamencie Studentów. Był prezesem Młodzieży Wszechpolskiej oraz kierował jej okręgiem podlaskim. Związał się również z Ruchem Narodowym. Bezskutecznie startował z jego ramienia do Parlamentu Europejskiego. Jednak dopiero dzięki zaangażowaniu w Kukiz 15' uzyskał mandat posła.

Dzięki temu może szerzyć swoje poglądy na niwie ogólnopolskiej. Stowarzyszenie "Nigdy Więcej" pomagało w stworzeniu dla policji podręcznika szkoleniowego „Przestępstwa z Nienawiści”. Pod jego koniec znajdowała się lista symboli graficznych używanych przez środowiska narodowe, takich jak falanga symbol Narodowego Odrodzenia Polski i ONR. Andruszkiewicz już jako poseł Ruchu Kukiz 15' wystąpił z interpelacją do MSWiA, w której skrytykował szkolenia z mowy nienawiści. – Po tej interpelacji sprawa trafiała do MSWiA i jego wiceszef minister Zieliński wycofał te materiały szkoleniowe – mówi dr Maciej Kałuża.

Andruszkiewicz dał się także poznać jako zdeklarowany przeciwnik przyjmowania przez Polskę imigrantów. W styczniu 2016 roku firma z Białegostoku chciała zapewnić azyl 120 uchodźcom co spowodowało ostrą reakcję środowisk prawicowych. Zorganizowały manifestację z transparentami "Imigranci stop" i skandowali "Białystok wolny od imigrantów". – Adam Andruszkiewicz zachęcał w czasie tej demonstracji do zorganizowania ogólnopolskiego referendum na temat przyjmowanie uchodźców – zaznacza Kałuża.

### Zrobił sobie zdjęcie pod domem ofiar Burego

Głośnym echem odbiła się także "prowokacja" Andruszkiewicza po Hajnowskim Marszu Żołnierzy Wyklętych. Impreza, która promowana była między innymi postacią Romualda Rajsa ps. Bury wywołała wiele kontrowersji w całej Polsce. Swoją patronat wycofał prezydent RP Andrzej Duda, a podczas samego marszu protestowała część polityków i prawosławnych mieszkańców Hajnówki i okolic, którzy pamiętają zbrodnię Burego. Wracając z imprezy Andruszkiewicz niby przez przypadek zrobił sobie zdjęcie pod jedną z chat, która – na co zwrócili uwagę miejscowi – należała do krewnych ofiary Burego. Zasłynął też m.in ze sprzeciwu wobec "okultystycznych nazw pociągów" .



Dla Adama Andruszkiewicza bohaterem jest Romuald Rajs "Bury", którego na Podlasiu pamiętają jako mordercę ludności cywilnej •Fot Facebook

W mediach Andruszkiewicz kreuje się na polityka, który wygarnia kawę na lawę, polityka nowego pokolenia, który chce rozbić dawne układy. A zapraszany jest do najważniejszych programów TVP np. "Woronicza 17" i "Minęła 20". Złośliwi zwracają uwagę na infantylny argumentów i "złote myśli", którymi zarzuca przeciwników politycznych.

Niedawno starł się choćby z posłem Michałem Szczerbą z PO przekonując, że "Polacy mają już dość kabaretu w Sejmie, więc posłowie powinni rozmawiać o gospodarce". – Tak zostałem wychowany, żeby mówić pewne rzeczy prosto w oczy. To jest kolejny przykład upadku parlamentaryzmu polskiego. Nie można spokojnie dokończyć zdania. Przychodzę do studia jako zwykły młody człowiek, z osiedla, i wiem że się nie przerywa drugiemu posłowi, a pan poseł musi ciągle przerywać, żeby się pokazać (...) – strofował Szczerbę. Filmik z jego monologiem podbija się.

Polityk PO nie chciał rozmawiać z naTemat na temat swoich potyczek z Andruszkiewiczem. – Nie ma sensu – uciał tylko. Ale trzeba przyznać, że poseł ruchu Kukiza ma też momenty kiedy potrafi zaskoczyć przeciwnika. Tak było, gdy zwracając się do opozycji, przekonywał, że "skoro jakiś poseł uważa, że budżet w Sejmie został przegłosowany w sposób nielegalny, to niech przestanie pobierać pensje z tego budżetu".

Andruszkiewicz jest też bardzo aktywny na Facebooku, z którym zaciekle walczy. "Jesteśmy dumnym Narodem i porzucimy te postkolonialne myślenie. ŻADNA korporacja nie ma prawa zamykać nam ust i mówić jak mamy żyć!". O byłym ministrze SWiA Bartłomieju Sienkiewiczu napisał, że "tacy ludzie, albo będą kończyć na politycznych śmietnikach, albo przed sądami". – "Te dni nadchodzą i będziemy walczyć z każdym, kto stanie nam na drodze. Do nowej, naszej Polski!" – grzmiał.

### **"Lewacy, pożałujecie tego!"**

Po patriotycznej pielgrzymce kibiców na Jasną Górę poświęconej pamięci Narodowych Sił Zbrojnych, dziękował za "wkład w budowę polskiej dumy!". Zapowiadał, że będzie dążył do budowy przyjaznych relacji z Białorusią i groził: "Lewackie tchórze pod osłoną nocy zniszczyły nasz mural poświęcony Bohaterom...Pożałujecie tego!!!!". I w innym miejscu: "Nie mogę już czytać tego lewackiego belkotu, że 'Facebook' to prywatna firma, więc może robić w Polsce co chce, kasować, banować dowolnie itd".

Z kolei w portalu braci Karnowskich pisał: "Jednym z miejsc samorealizacji mężczyzn od wieków była armia. (...) Dziś w mediach lansuje się „trendy faceta” jako zniewieściałego, ubranego niczym kobieta, najlepiej z podręczną torebką jako dodatkiem".

W Białymstoku, skąd pochodzi Andruszkiewicz, głośna była sprawa podpaleń przez skinheadów mieszkań cudzoziemców. Były szef MSW Bartłomiej Sienkiewicz zapowiadał nawet że "idziemy po nich", ale na niewiele się to zdało. Czy dzisiaj jest spokojniej? Krzysztof Truskolaski, poseł Nowoczesnej z Białegostoku: – Jest tutaj grupka narodowców, którzy dają o sobie znać, ale myślę że są raczej głośni niż liczni.

I oby tak zostało, a Andruszkiewicz i jego koledzy niech wrócą tam, gdzie ich miejsce. Na margines polskiej polityki.

*<http://natemat.pl/200153,nowy-wodz-narodowcow-czy-tylko-kieszonkowy-lider-posel-andruszkiewicz-bedzie-szkolil-nowe-elity-wielkiej-polski>*